

## Contents:

1. Imitation Of Von Rußdorf Coins	B.Paszkievicz	p. 3
2. Coins Of Military Organisations	W.Niemiryycz	p.10
3. Issue Of <i>Sopot</i> Bonds During Great Inflation In 1923	A.Musiał	p.14
4. Publishing News	ALEMKA	p.16
5. Exhibition	Al.M.Kużmin	p.18
6. <i>Gdynia</i> Medal	Al.M.Kużmin	p.19
7. Specification Of Numismatic Magazines	Al.M.Kużmin	p.20
8. Numismatic Organisations	Al.M.Kużmin	p.22
9. Jubilee In <i>Jastrzębie</i> Section	Al.M.Kużmin	p.22
10. <i>Gdańsk</i> Seal	Al.M.Kużmin	p.25
11. Counterfeits	Al.M.Kużmin	p.26
12. News From <i>Gdańsk</i> Section Of PTN	ALEMKA	p.27
13. Letters To Editor		

## Summary in English:

B.Paszkievicz describes in this article several interesting imitation of coins (*szelągi*) of Paul Von Rußdorf stricken in 15<sup>th</sup> century. There are some photos and pictures of mentioned imitations attached to this article.

In the next article W.Niemiryycz writes about military bonds which were issued by military societies in order to lend their members some money. Most of the above mentioned certifications were issued between 1928-1930.

The article of A.Musiał concerns also some kind of bonds emitted during period of twenty years (1919-1939) in *Sopot*.

In the following articles we can find some fresh publishing news on the numismatic book market and read about some interesting exhibition which was opened on 30<sup>th</sup> June, 2005 in *Gdańsk Historical Museum*.

The specifications of numismatic magazines edited after the war and the list of numismatic organisation in Poland are presented in this issue of *GZN*.

In the following articles Al.M.Kużmin presents the unknown seal of *Gdańsk* and warns against latest counterfeits of coins.

He also informs us about some current events from *Gdańsk* Section of *PTN*.

Translated by KARO

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne  
Oddział w Gdańsku



# Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne NR 62

W numerze m.in. :

■ Naśladownictwa szelągów Pawła von Rußdorf

## GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE

Pismo ukazuje się od 1988 roku

Redaguje :

Aleksander M. Kuźmin



Zdjęcia :

Aleksander M. Kuźmin



Wydawca :  
Polskie Towarzystwo Numizmatyczne  
Oddział w Gdańsku

Adres wydawcy

i

Adres redakcji :  
81 - 601 Gdynia ul. Apollina 38  
tel (0 58) 621 43 67  
tel. kom. 606 710 835  
e-mail [alemka@poczta.onet.pl](mailto:alemka@poczta.onet.pl)

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne są rozprowadzane wewnątrz  
Towarzystwa przez Oddział w Gdańsku. Redakcja nie odpowiada za  
treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść artykułów  
odpowiedzialni są autorzy.

Nakład - 50 egz.

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne  
Oddział w Gdańsku



# Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne



## NR 62

GDYNIA wrzesień 2005 r.

## W NUMERZE:

- |  |                |       |
|--|----------------|-------|
| 1. NAŚLADOWNICTWA SZELĄGÓW<br>MISTRZA PAWŁA VON RUBDORF      | B. Paszkiewicz | s. 3  |
| 2. MONETY SPÓLDZIELNI WOJSKOWYCH                             | W. Niemirycz   | s. 10 |
| 3. EMISJA BONÓW SOPOTU W CZASIE<br>WIELKIEJ INFLACJI 1923 R. | A. Musiał      | s. 14 |
| 4. NOWOŚCI WYDAWNICZE  | ALEMKA         | s. 16 |
| 5. GDAŃSK W PRUSIECH. WYSTAWA                                | Al.M. Kuźmin   | s. 18 |
| 6. MEDAL GDYŃSKI   | Al.M. Kuźmin   | s. 19 |
| 7. WYKAZ CZASOPISM   | Al.M. Kuźmin   | s. 20 |
| 8. ORGANIZACJE NUMIZMATYCZNE                                 | Al.M. Kuźmin   | s. 22 |
| 9. JUBILEUSZ KOLEGÓW Z JASTRZĘBLA                            | Al.M. Kuźmin   | s. 22 |
| 10. PIECZĘĆ GDAŃSKA  | Al.M. Kuźmin   | s. 25 |
| 11. FALSZERSTWA  | Al.M. Kuźmin   | s. 26 |
| 12. Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN                                | ALEMKA         | s. 27 |
| 13. Listy do redakcji  |                |       |

### NAŚLADOWNICTWA SZELĄGÓW MISTRZA PAWŁA VON RUBDORF

W kilkutyśnej grupie szelągów Michała Kūchmeistra von Sternberg (1414–22), Pawła von Rußdorf (1422–41), Konrada V von Erlichshausen (1441–9) oraz nielicznych egzemplarzy Ludwika von Erlichshausen (1450–67), znalazła się moneta wyglądająca jak późny szeląg mistrza Pawła, z kropkami nad tarczą po obu stronach. Friedrich August Voßberg zaliczył monety krzyżackie z takimi znakami do czwartej, najpóźniejszej grupy szelągów Pawła, bitych w latach 1436–41<sup>1</sup>. Opinię tę przyjął także Emil Bahrfeldt (datował je 1435–41)<sup>2</sup>. Miały one powstać po powrocie mennic w ręce wielkiego mistrza, który wcześniej wydzierżawił je miastom. Ponieważ fakt ten miał miejsce w styczniu 1436 r.<sup>3</sup>, właściwsza jest data podana przez Voßberga. Nikt jednak nie sprawdzał, o ile wiem, czy rzeczywiście szelągi z kropką pojawiają się w skarbach później od innych szelągów Pawła von Rußdorf.

<sup>1</sup> F. A. Voßberg, *Geschichte der Preußischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843, s. 164.

<sup>2</sup> E. Bahrfeldt, *Die Münzen- und Medaillen-Sammlung in der Marienburg*, 1. Band, Danzig 1901, s. 45. Zobacz też J. Goldhofer, *Die Schillingprägung im Gebiet des Deutschen Ordens unter Paul von Rußdorf, 1422-1441*, "Beiträge zur Brandenburgisch/Preussischen Numismatik. Numismatisches Heft", nr 5, 1998, s. 33-6.

<sup>3</sup> E. Waschinski, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gebräuge*, Göttingen 1952, s. 121.



Nietypowa moneta, choć dobrze zachowana (il. 1), jest bardzo lekka (1,14 g wobec 1,68 nominalnie i 1,61 g w zachowanych egzemplarzach szelągów mistrza Pawła<sup>4</sup>). Uwagę zwraca napis: zamiast HAGS-T'·PA-VLVS-PRIM / HONÉ-TA·Dn-ORVM-PRVC· czytamy na niej: DnSS-GWN-P'·DE NVA' / HONÉ-TAnO-VADE-APEN. Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z inną treścią metrykalną. Jest to więc naśladownictwo monety krzyżackiej: pieniądz, która przyjmuje wygląd zewnętrzny znanej i uznanej na rynku monety, a w drugorzędnych szczegółach ukrywa odmienną metrykę.

Na monetach mistrza Pawła widać niestabilność kształtu litery M, dla której używany jest także znak H. Tę samą, właściwą dla epoki cechę widzimy także na szelagu naśladowczym. Legendę, przedzieloną długim krzyżem po obu stronach, trzeba przeczytać następująco: *dnssgwnp.denva'* — *monetanovadeapen*. Nie ma raczej wątpliwości, że jest tu wskazany emitent monety i miejsce jej wybitcia (nazwa miejscowości lub terytorium). Użyte skróty wszelako nie ułatwiają ich zrozumienia. Po *dns* w pierwszej ćwierci awersu, z pewnością oznaczającym *dominus*, 'pan', powinno być imię. Oddziela je z tyłu przyimek *de*, 'z'. Fragmentu "sgwnp" jednakże nie daje się rozwinąć w żadne sensowne imię, dlatego trzeba odrzucić drugie *s* jako literę omyłkową. Pozostałe *Gwnp* można odczytać jako *Gumpertus* lub *Gumpertus*, odpowiadające niemieckiemu imieniu Gumprecht. Miejsce rządów tego pana określa skrót *Nua'* na awersie i dodatkowo *Apen* na rewersie. Ta druga nazwa, określająca pochodzenie monety, winna dotyczyć jakiejś miejscowości lub terytorium, pozostającego pod władzą owego Gumprechta z awersu. Zakres czasowy poszukiwań wyznacza nam chronologia krzyżackiego pierwowzoru — po 1422, być może po 1436 — oraz chronologia zespołu, zamkniętego na samym początku panowania Ludwika von Erlichshausen, tj. w 1450 r. lub w latach następnych.

Imię Gumprecht nie jest częste wśród władców i w tym zakresie dotyczy ono tylko jednej osoby: Gumprechta II, od 1422 r. hrabiego Ahr lub Neuenahr (Neuenaar, Nuwenar), pana Alpen (Alpheim, Alphen) i dziedzicznego wójta arcybiskupstwa w Kolonii. Urodzony ok. 1399 r.,

<sup>4</sup> Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Kraków 1981, s. 72; E. Waschinski, *op. cit.*, s. 236.

jako zmarły został wspomniany dopiero 26 III 1485 r.<sup>5</sup> Gumprecht w 1440 r. był radcą króla niemieckiego (późniejszego cesarza) Fryderyka III, a w 1441 r. został jego sędzią dworu. Pod koniec długiego życia rzadko występował w dokumentach, toteż starsze zestawienia datują jego śmierć na 1365 r. Dominium Alpen, złożone z zamku i miasteczka, liczące niespełna 14 km<sup>2</sup>, położone było pod Rheinbergiem w dzisiejszej Nadrenii Północnej. Panom von Alpen przysługiwało prawo mennicze, które przeszło na hrabiego Gumprechta II von Neuenahr jako wnuka Alverady von Alpen. W 1442 r. Gumprecht otrzymał od cesarza zgodę — niewątpliwie wystaraną — na przeniesienie mennicy z Alpen do dowolnego innego miejsca w swych dziedzinach<sup>6</sup>. Znamy kilka monet z mennicy w Alpen; wszystkie mają cechy naśladowcze, lecz oparte na wzorcach miejscowych, lotaryńskich<sup>7</sup>. Tym razem jest inaczej.

Za przypisaniem naśladowczego szeląga do Gumprechta II z Neuenahr przemawiają napisy *gwnp.denva* — *monetanovadeapen*, możliwe do rozwinięcia jako *Gumpertus de Nuanar* — *moneta nova de A[Alpen]*. Taka jest też wymowa adaptacji tarczy wielkiego mistrza na awersie, gdyż herbem hrabiów Neuenahr był orzeł<sup>8</sup>. Przeciwno takiej atrybucji może świadczyć użycie tytułu *dominus* zamiast przysługującego Gumprechtowi *comes*. Może chodziło o to, że dysponował prawem menniczym jako pan na Alpen, nie hrabia? Na bitych w Alpen albusach nie używał żadnego tytułu. Przeciwno świadczy też odległość, jaka dzieli Neuenahr od Prus. Ale okolice Kolonii i w ogóle Lotaryngia i Westfalia były od XIII w. zapleczem rekrutacyjnym Krzyżaków<sup>9</sup>. Można więc było tam produkować naśladownictwa skierowane na pruski rynek.

Tak też ponad sto lat temu rozpoznał ten typ szeląga Hermann Dannenberg. W swym zbiorze, złożonym w Królewskim Gabinetie

<sup>5</sup> *Regesta Imperii. Regesten Kaiser Friedrichs III. 1440–1493*, hg. H. Koller, P.–J. Heinig, Köln–Weimar–Wien 1982–1996 (<http://www.regesta-imperii.de>, Abteilung XIII. Kaiser Friedrich III. 1440–1493), Heft 7, nr 668.

<sup>6</sup> J. Chmel [Bearb.]. *Regesta chronologico-diplomatica Friderici III. Romanorum Imperatoris (Regis IV.)*, Wien, 1838–1840, nr 868 ([http://mdz4.bib-bvb.de/digbib/urkunden2/text/ri13/@Generic\\_BookView;cs=default;ts=default;lang=pl](http://mdz4.bib-bvb.de/digbib/urkunden2/text/ri13/@Generic_BookView;cs=default;ts=default;lang=pl)).

<sup>7</sup> A. Noss, *Die Münzen von Jülich, Mörs und Alpen*, München 1927, s. 155–64.

<sup>8</sup> H. Grote, *Stammtafeln*, Leipzig 1877, s. 177.

<sup>9</sup> Por. U. Arnold, *Engelbert III hrabia Marki i jego wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej, Inflant i Prus*, [in:] *Zakon Krzyżacki: z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 172–3.

Numizmatycznym w Berlinie, miał taki okaz (1,26 g, 20,5 mm). Czytał na nim: DNSS–GVVN–P'.DE NVA' / NONÉ–TANÓ–VADE–ALPEN (cytując według rysunku, nie tekstu, w którym są drobne różnice)<sup>10</sup>. Ligatury AL na naszym egzemplarzu nie da się dostrzec, być może więc był to inny stempel rewersu.

Egzemplarz Dannenberga, pozyskany ze zbioru Adolfa Jungfera (1838–89), „został ujawniony w wielkiej masie szelągów zakonnych”, niewątpliwie skarbie. Możemy się domyślić, że był to skarb z okolic Malborka z 1862 r., który zawierał 4386 szelągów mistrzów Michała, Pawła, Konrada V i nielicznych Ludwika, opublikowany właśnie przez A. Jungfera. Wśród szelągów mistrza Pawła wyróżnił on tam okaz fałszywy z niezrozumiałą legendą — najprawdopodobniej to właśnie to<sup>11</sup>. Jakies pojedyncze niezrozpoznane naśladownictwo („eine gleichzeitige Nachmünze”) zarejestrowano też w 1884 r. w dziesięciofuntowym skarbie z Jezioran, złożonym głównie z szelągów Pawła, z widocznym udziałem Michała i niewielkim Konrada V<sup>12</sup>. Możliwe, że i to była moneta neuenahrská, jak widzimy, niełatwa do rozpoznania.

Pruskie szelągi z długim krzyżem, wprowadzone przez wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera von Sternberg w 1416 r. i bite aż do czasów Ludwika von Erlichshausen, miały i inne naśladownictwa. Produkowano je na Pomorzu, w postaci księżęcych szelągów słupskich, bardzo rzadkich, niepewnie przypisywanych Bogusławowi IX (1425/6–1446)<sup>13</sup>. Monety te wystąpiły w dwóch skarbach na terenie państwa krzyżackiego (Malbork-okolice z 1862 r. i miejscowość nieznana z 1860 r.) oraz pojedynczo w Łęborku, w tym samym obrębie. Jak widać, naśladownictwa szelągów krzyżackich — tak nadreńskie, jak pomorskie — były przeznaczone do obiegu w kraju pochodzenia ich oryginałów. Pojawiły się one w Prusach — jak wyraźnie świadczą skarby — około 1450 r. I rzeczywiście, w 1448 r. spotykamy skargi miast pruskich na *nye falsche schillinge*, nowe fałszywe szelągi przywożone do kraju. Ich napływ wiązał się prawdopodobnie z notorycznym w tym czasie brakiem srebra i

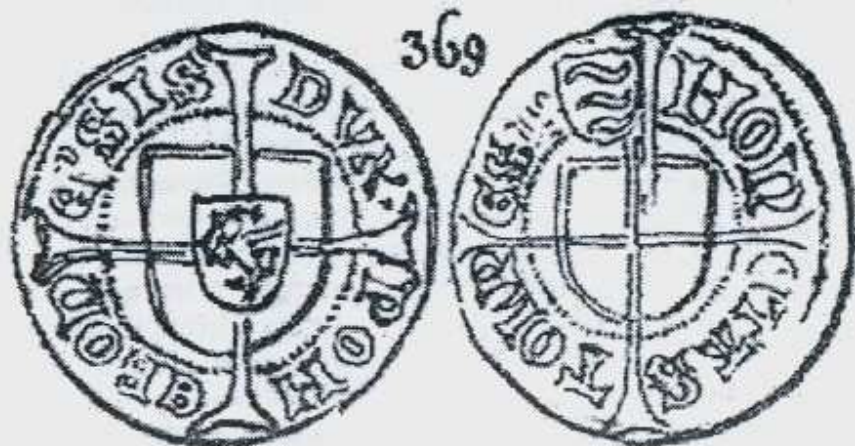
<sup>10</sup> H. Dannenberg, *Unedirte Mittelalter-Münzen*, [in:] idem, *Studien zur Münzkunde des Mittelalters (1848–1905)*, Leipzig 1984, s. 804, nr 38 (reed. publikacji z 1893 r.); A. Noss, op. cit., s. 163, nr 7.

<sup>11</sup> S. Kubiak, *Znalezione monety z lat 1146–1500. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 498/I.

<sup>12</sup> [G.] Bujack, *Accessionen des Prussia-Museums*, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia zu Königsberg”, 41, 1884/5 (1886), s. 131. Określał monety mjr von Graba.

<sup>13</sup> H. Dannenberg, *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893, s. 136, nr 368, 369.

niedostatkiem emisji monet w państwie pruskim<sup>14</sup>. Skoro tak, to naśladownictwa powstały właśnie w tym czasie, a użycie w Słupsku i w Alpen wzorów z czasów Pawła von Rußdorf miało zapewne odwołać się do starego, cieszącego się lepszą opinią pieniądza. Możliwe, że emisję słupską rozpoczął, jak proponuje H. Dannenberg, książę Bogusław IX. Ten jednak zmarł już 7 XII 1446 r., toteż szelagi biła potem najprawdopodobniej wdowa, rządząca w Słupsku księżna Maria Mazowiecka (1446–1454), a dwa typy szelągów słupskich mogą odzwierciedlać zmianę władcy. Skarby, w których wystąpiły, są datowane tak samo (po 1450 r.), nie pomagają zatem w ich uszeregowaniu.



il. 2

Starszy jest chyba szeląg bliższy krzyżackiemu wzorcowi, typ 369 Dannenberga (il. 2), i to on by przypadął na ostatnie miesiące panowania Bogusława. Sądząc z rysunku (nie widziałem tej monety ani żadnego jej zdjęcia, na rysunku widać dwukrotne wybicie), herb Słupska został dodany niejako sztucznie, zaburzając zaprojektowany układ stempla. Natomiast typ Dannenberg 368, z herbem Słupska położonym w centrum długiego krzyża (il. 3), wygląda na późniejszy, wybito by go więc pod rządami Marii.

<sup>14</sup> M. Dygo, *Die Münzpolitik des Deutschen Ordens in Preußen in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, Warszawa 1987, s. 62.



Być może, wprowadzenie herbu Słupska miało związek z jakimiś zmianami stosunków własnościowych w mennicy. Są to jednak spekulacje, które wymagają podparcia materiałem źródłowym. Głęboka dewaluacja szelągów, której dokonał na początku swych rządów mistrz Ludwik von Erlichshausen, pozbawiła wszelkie ich naśladownictwa opłacalności, nic, więc dziwnego, że pozapruckie mennictwo szelężne ustało.

Ustaliliśmy, że naśladownictwa szelągów pruskich, choć jedno bite tuż za miedzą, w Słupsku, a drugie w Alpen w odległej Lotaryngii, miały wspólną genezę i cel — wykorzystanie deficytu srebra i monety pełnowartościowej na terenie państwa krzyżackiego w drugiej połowie lat czterdziestych XV wieku.

Ilustracje:

1. Neuenahr-Alpen, Gumprecht II (1425–przed 1485), szeląg, men. Alpen, ok. 1446–8; fot. dzięki uprzejmości Poznańskiego Domu Aukcyjnego
2. Pomorze Słupskie, Bogusław IX (1425/6–1446)?, szeląg, men. Słupsk, 1446?, wg H. Dannenberga
3. Pomorze Słupskie, Maria Mazowiecka (1446–1454)?, szeląg, men. Słupsk, 1446–48?, wg H. Dannenberga

**Borys Paszkiewicz**

**Warszawa**

Wersja niemiecka tego artykułu ukaze się w "Numismatisches Nachrichtenblatt".

## MONETY SPÓŁDZIELNI WOJSKOWYCH

Masowe używanie pieniądza zastępczego przypada na wiek XIX, oraz pierwsze dekady XX wieku. Własne pieniądze stosowały także w Polsce międzywojennej spółdzielnie wojskowe. Podstawą prawną utworzenia spółdzielni wojskowych w Polsce był rozkaz nr 14 Ministra Spraw Wojskowych z 4 kwietnia 1922 r. O organizacji i statutach spółdzielni wojskowych. Spółdzielnie te miały spełniać dwie zasadnicze funkcje:

- zaopatrzenie stanu osobowego jednostek wojskowych w artykuły spożywcze, oraz inne towary pierwszej potrzeby
- wychowanie obywatelskie żołnierzy w przygotowaniu do przyszłego życia cywilnego i przeniesienie tam zasad spółdzielczości.

Członkami spółdzielni byli przeważnie oficerowie i podoficerowie zawodowi danego pułku lub mniejszej jednostki, wnoszący udział w tworzony kapitał obrotowy spółdzielni. Udziałowcy ci po corocznym rozliczeniu bilansu, proporcjonalnie do wniesionych udziałów, uczestniczyli w podziale zysku.

Władze wojskowe popierały rozwój spółdzielni udzielając pomocy w postaci przydziału bezpłatnego lokalu, opału, oświetlenia, transportu itp. Spółdzielnie korzystające z tej pomocy i sprowadzające towary po cenach hurtowych korzystały z rabatu. Dlatego sprzedawane przez nie towary były tańsze niż w handlu prywatnym, co zachęcało do zakupów ich sklepach i korzystania z prowadzonych przez nie kasyn.

W okresie, w którym działały spółdzielnie, prywatne sklepy spożywcze w Polsce, dla pozyskania klientów, dość powszechnie utrzymywały sprzedaż na warunkach kredytowych. Praktykę taką musiały także stosować spółdzielnie wojskowe, udzielając swym członkom kredytu. Dotyczy to lat 1925 – 1939, w których wprowadzono wewnętrzny pieniądź kredytowy – tzw. „marki kredytowe”. Mające na celu uproszczenie rozliczeń kredytobiorców ze spółdzielnią.

Operacja zaczynała się od wypłacenia występującemu o kredyt członkowi przyznanej mu przez spółdzielnię sumy w markach kredytowych, po potwierdzeniu podpisem otrzymanej kwoty w książce dłużników. Przy najbliższej wypłacie poborów płatnik potraçał zadłużenie, zgodnie z dostarczonym przez spółdzielnię wykazem dłużników. Za marki kredytowe można było dokonać zakupu w sklepie spółdzielni, mieszczącym się z reguły na terenie koszar. Niektóre spółdzielnie zamiast

własnych monet używały papierowych bonów, a inne, nie posiadające własnego pieniądza zastępczego, zobowiązywały sklepowego do prowadzenia książki zakupów, w której przy nazwisku kredytobiorcy musiał on każdorazowo notować wartość wybieranych towarów do wysokości przyznanego kredytu. Jeśli sklepowy pomylił się, lub świadomie wpisał większą wartość towaru, dochodziło do nieporozumień, których unikano w spółdzielniach stosując własne monety lub bony.

Monety spółdzielni wojskowych miały na awersie nazwę spółdzielni, która je emitowała, a na rewersie określenie nominału. W przypadku potrzeby wycofania z obiegu jednej emisji wprowadzano na to miejsce nową, lub kontrmarkowano monety. Przypadek nowej emisji nastąpił między innymi w Spółdzielni Spożywców 38pp. Strzelców Lwowskich w Przemyślu. Po wycofaniu wcześniejszej emisji „marek kredytowych” wprowadzano nowe „marki obiegowe”.

Najczęściej spółdzielnie używały emisji z czterech nominałów: 10 gr, 20 gr, 50 gr z cynku i 1 zł z aluminium. W niektórych spółdzielniach stosowano także 5-groszówki (z cynku), oraz 2 i 5-złotówki z mosiądzu, miedzi, lub miedzioniklu. Zamówione przez spółdzielnie emisje własnych monet realizowały zakłady prywatne (np. wytwórnie Bronisława Grabskiego w Łodzi). Najwięcej emisji pochodzi z lat 1928 – 1930, chociaż pojawiały się one od 1925 do 1938r., a może i początku 1939r.

Dodatkowe informacje o działalności spółdzielni wojskowych w Polsce zainteresowani znajdują między innymi w moim „Katalogu monet polskich spółdzielni wojskowych z lat 1925 – 1939”, wydanym w 1988r., a zwłaszcza w egzemplarzach zaktualizowanych w 2003r.

Wspomniana „AKTUALIZACJA 2003” polega na dopisaniu nowopoznanych emisji i nieznanych wcześniej monet z ilustracjami wraz z aktualizacją rzadkości oraz dopisaniu dla orientacji cen w USD wg skorowidza-cennika z 2000r. M. Bartoszewickiego oraz cen (znacznie zawyżonych) zaproponowanych w 6-tomowym katalogu R. Kokota i B. Sikorskiego z 2002r.

Wracając do tematu nasuwa się refleksja dotycząca znacznego zunifikowania monet naszych spółdzielni wojskowych. Występuje ujednoczenie formy napisów i metalu w poszczególnych nominałach o podobnej średnicy (5gr – 15 mm, 10gr – 18 mm, 20gr – 21 mm, 50gr – 22 mm, 1zł – 23 albo 25 mm, 2zł – 23 albo 25 mm i 5zł – 25 – 28 mm) w powtarzających się 10 wyodrębnionych typach rewersów. Natomiast w kolejnym typie rewersów, oznaczonym w katalogu jako Typ III średnice

nominałów od 5gr do 5zł są jednakowe i wynoszą 20 mm, z tym, że w emisji Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców 7pp. Legionów w Chełmie Lubelskim średnica 2zł wynosi 23 mm. Największą znaną monetą wojskową jest 5zł kasyna oficerskiego CWP Rembertów o średnicy 30 mm. Rewersy tej emisji są nietypowe, podobnie jak w przypadku kilku innych emisji. Zdarzają się w kilku emisjach monety jednostronne, np. Spółdzielni 5pp. Leg. Z Wilna z 1926r., Spółdzielni 13p. ul. Wileńskich z 1925r. (I emisja), Kasyna Oficerskiego 37 Łęczyckiego pp. Z Kutna, Spółdzielni Wojskowej 23 pal z Będzina i emisji 5 Dywizjonu Taborów z Bochni.

Szersze zainteresowanie naszych kolekcjonerów monetami wojskowymi nastąpiło w latach 80-tych po ukazaniu się katalogów, podających rzadkość poszczególnych monet, a następnie także ich ceny kolekcjonerskie. Powstało wiele nowych kolekcji, z których znaczna część uległa potem likwidacji. Zniechęceni zmniejszającą się podażą i wzrostem cen tych monet w obrocie kolekcjonerskim niektórzy zbieracze sprzedali swe zbiory (np. Kol. Kol. Bulkiewicz, Bogdziewicz, Krziuk, Pruszyński i wielu właścicieli mniejszych zbiorów).

Na grubo ponad 1000 znanych do dziś naszych monet wojskowych największe kolekcje zawierają po około 70 % znanych tego typu numizmatów, a pozostałe większe zbiory mają po mniej niż 50 % poznanych polskich monet wojskowych.

Pojawienie się naszych katalogów, przyczyniło się z jednej strony do umasowienia kolekcjonowania tych monet (powstało wiele nowych zbiorów), ale jednocześnie poważnie zahamowało dopływ nowoodkrytych monet spółdzielni wojskowych do największych, funkcjonujących od dawna kolekcji.

Mój cel uchronienia od zapomnienia tych, rzadkich dziś numizmatów, wykonanych głównie z nietrwałych metali (cynk, aluminium) został w moim odczuciu osiągnięty. Wprawdzie zmniejszyło się tempo powiększania mojej kolekcji i naraziłem się na krytykę i niechęć właścicieli dużych zbiorów monet spółdzielni wojskowych, to jednak ujawniło się bardzo dużo wcześniej nieznanymi monetami wojskowymi, z których wiele zostałoby bezpowrotnie zapomnianych, a może uległoby zniszczeniu.

Niektóre monety wojskowe na swych awersach posiadają symbole spółdzielczości, odznaki swojej jednostki i wizerunki: króla Stefana Batorego, Tadeusza Kościuszki, Stefana Czarnieckiego, Józefa Bema,

Józefa Piłsudskiego oraz żołnierzy, orłów, a na 50gr i 1zł Spółdzielni 18 P.A.P. widnieje armata. Na monetach związanych z marynarką wojenną często umieszczano kotwice a na monetach 50gr, 1zł i 5zł Spółdzielni Wojskowej 24 pp. Z Łucka jest sztandar pułkowy.

Na ogromnej większości emisji umieszczono tylko nazwę spółdzielni (przeważnie w formie skrótowej) i często miejsce zakwaterowania jednostki.

Ogólną liczbę spółdzielni wojskowych szacuje się na około 400. Nie wszystkie posiadały własne emisje pieniądza kredytowego. Według katalogu z „aktualizacją 2003” udało się wyodrębnić ponad 300 emisji (309 – łącznie z emisjami kontrmarkowanymi).

Na mapce zamieszczonej w katalogu z 1988r. Zlokalizowałem miejscowości, w których istniały spółdzielnie wojskowe.

Pewną ciekawostką stanowi fakt, że wraz z utajnieniem całości życia wojskowego w latach 1937 – 39, w Polsce zagrożonej niemiecką agresją, pozmieniano nazwy większości spółdzielni wojskowych. Znalazło to wyraz również w napisach na emisjach monet wojskowych z tego okresu.: (np. III emisja Spółdzielni 7 pal przyjęła nazwę Spółdzielnia „ZACISZE” w Częstochowie, II emisja Spółdzielni 65 starogardzkiego pp. Z Grudziądza zmieniła nazwę na Spółdzielnia Spożywców „MROZY” w Grudziądzu, natomiast Wojskowa Spółdzielnia 82 pp. Brześć nad Bugiem na monetach II emisji nazywa się Spółdzielnia Spożywców SYBIRAK Brześć n/B).

Jak wspominałem wcześniej ogromna większość emisji monet spółdzielni i kasyn wojskowych miała rewersy powtarzające się według 11 typów, wyodrębnionych w katalogu. Tam też podano rysunki. Umożliwiło to ograniczenie ilustracji przy opisach poszczególnych emisji. Podano jedynie ilustracje podstawowych form awersów i skrócone opisy nominałów z podaniem typu rewersu, symbolu metalu, rzadkości, oraz ceny w starych złotych według poziomu cen z 1985r.

Zamieszczone w moich katalogach z 1984 i 1988r. Krótkie objaśnienia angielskie i rosyjskie umożliwiły korzystanie z nich kolekcjonerom zagranicznym. Katalog z 1984r. Doczekał się oddzielnej publikacji w USA. Otrzymałem dużo pochlebnych opinii od krajowych i zagranicznych kolekcjonerów, korzystających z moich katalogów monet spółdzielni wojskowych. Niemity dla mnie wyjątek stanowią skrajnie negatywne opinie na mój temat w publikacjach Mirosława Bartoszewickiego, z których można wnioskować, że jest on jedynym



znawcą kompetentnym do pisania o numizmatach wojskowych. Nie kwestionując jego dużej wiedzy na ten temat, z satysfakcją przeczytałem w nr 3 (42/2003) „Przeglądu Numizmatycznego” na str. 6 trafną krytykę jednej z jego publikacji wskazującą, że nie stroni od złośliwości, a nawet inwektyw na temat innych autorów, piszących o monetach spółdzielni wojskowych.

Czy moje publikacje prasowe i katalogi przyczyniły się do spopularyzowania tematu oraz odnalezienia i poznania wielu niepublikowanych wcześniej numizmatów spółdzielni wojskowych, niech ocenią czytelnicy.

Wojciech Niemirych

Warszawa

### EMISJA BONÓW SOPOTU W CZASIE WIELKIEJ INFLACJI 1923 R.

Sopot, jest jednym z nielicznych miast, w którym nie wydawano bonów zastępczych w czasie I wojny światowej. Specyficzne walory tego uzdrowiskowego miasta spowodowały, że pierwsza emisja bonów miała miejsce dopiero w II połowie 1923 r. Przebywający tu w latach wojny rekonwalescenci, wczasowicze i kuracjusze, zapominali o tym, że gdzieś są problemy ze zdawkowym pieniądzem. Po zakończeniu działań wojennych, również nie wydawano żadnych pieniędzy



zastępczych.

Nie jest do końca zbadany powód emisji przez Magistrat Sopotu pieniądza zastępczego w II połowie 1923 r. Nie wchodziła tu w rachubę obrona pieniędzy mieszkańców stałych Sopotu, ponieważ oni i tak byli uzależnieni od waluty



niemieckiej, emisji sąsiedniego Gdańska, oraz waluty obcej, takiej jak dolar czy funt. Magistrat Sopotu postanowił jednak wzorem innych miast wzbogacić kasę miejską, licząc na to, że duża część emisji bonów - nie wróci do kasy miejskiej choćby z tak prozaicznego powodu, jakim jest wywóz bonów na pamiątkę przez wypoczywających w Sopocie. Dodatkowo Władze Sopotu - nie nakazały terminu ważności bonów, co w rezultacie spowodowało, że wymieniając w kasie (kantorze) bony Sopotu - za 1 dolara USA trzeba było po 20 listopada 1923 r. dać 8334 bony o nominale 500000000 marek z emisji 28.9.1923 r. A był on w obiegu niecałe 2 miesiące.

Całość emisji bonów Magistratu Sopotu przedstawia tabela.

Data emisji	Nominał w markach niemieckich	Poziom inflacji w DM na 1 \$ USA	Wartość bonu w \$	Data ważności	Poziom inflacji w DM na 1 \$ USA w chwili wycofania	Wartość bonu w \$	UWAGI
13.08.1923	500000	3701250	0,135	bez	4210500000000	bez wart.	
-	5000000	-	1,351	bez	-	-	
20.09.1923	50000000	182455000	0,275	bez	-	-	
28.09.1923	100000000	160400000	0,625	bez	-	-	
-	500000000	-	3,125	bez	-	0,00012	
brak daty*	2000000000	<b>Bon z nadrukiem, bez daty. Przyjmujemy 3 warianty daty wejścia do obiegu tej emisji</b>					
8.10.1923	-	840095000	23,809	-	-	0,012	
18.10.1923	-	8180481000	2,445	-	-	0,012	
28.10.1923	-	65162500000	0,307	-	-	0,012	

\* Nie dotarłem do daty decyzji (Magistratu Sopotu), która nakazywała przewartościowanie bonu 500 mln marek, emisji z 28.09.1923. W związku z tym musiałem przyjąć datę najbardziej zbliżoną do rzeczywistej. Ponieważ decyzje Magistratu Sopotu były odbiciem tego, co działo się w tej kwestii w Gdańsku, czyli: decyzja nastąpiła kilka dni po emisji gdańskiej z dnia 11.10.1923, która zawierała bony o nominale 5 i 10 miliardów marek. 20 miliardów marek z Sopotu byłoby niejako zamknięciem emisji gdańskiej. Wykonanie nadruku tłumaczyć należy pośpiechem i nakazem

chwili oraz tym, że było to stosunkowo tanie przewartościowanie bonów i to bardzo znaczne. Przyjąć należy datę 18.10.1923 r. jako najbardziej zbliżoną do prawdziwej, ponieważ wartość bonu w tym dniu, byłby najbardziej zbliżona do realnych wartości wysoko nominalowych bonów. Może jednak istnieją dokumenty wyjaśniające tą kwestię i datę tą przesunąć w jedną lub drugą stronę. Dając przykłady trzech dat emisji bonów Sopotu o nominale 20 miliardów marek, ukazując stopień ich wartości, jaki obowiązywał w tych dniach i jak ogromna dzieliła je wartość.

Tabela obrazuje, jak decyzje o emisji bonów magistrackich Sopotu wpłynęły na wzbogacenie kasy miejskiej. Zastrzyk gotówki do kasy miejskiej zaowocował z pewnością nowymi inwestycjami, a numizmatykom przysporzył radości z racji posiadania tych bonów. Ostatnio na aukcji Firmy CORTRIE z Hamburga bony Sopotu (5 sztuk, bez bonu emisji z 20.09.1923 r. w II i III stanie) został wystawiony do sprzedaży za kwotę 45 euro. „Poszły” za niewiele większą kwotę. Doliczając podatki obowiązujące w Niemczech, dało to kwotę ok. 12 euro za bon. Wynika z tego jasno, że dzisiaj bony mają większą wartość niż w czasach, kiedy były w obiegu. I chyba emitentom o to chodziło?

Andrzej Musiał  
Motyl

#### NOWOŚCI WYDAWNICZE

Edmund Kopicki; **Monety Wielkiego Księstwa Litewskiego 1387 – 1707; Polskie Towarzystwo Numizmatyczne ZG.; Warszawa 2005.**

Ukazało się kolejne dzieło znanego i wielce cenionego Autora katalogów monet polskich i z Polską związanych, Pana Edmunda Kopickiego: „Monety Wielkiego Księstwa Litewskiego 1387 – 1707”. Dzieło poprzedzone jest wstępem Witolda Garbaczewskiego, a do książki dołączony jest reprint „Skorowidza Monet Litewskich” Józefa Tyszkiewicza z 1875 roku. Jak napisano we wstępie: „... w jednej publikacji dwie ważne w historii badań numizmatycznych książki: najnowsza, bazująca na ostatnich naukowych dokonaniach dotyczących mennictwa litewskiego oraz pierwszą próbę monograficznego ujęcia tego tematu ...”

Całość wydano w sztywnej lakierowanej okładce, na matowym kredowym papierze. Co ważne, Autor załączył tablice konkordacyjne z uwzględnieniem numeracji z innych dzieł dotyczących mennictwa litewskiego.

**Biuletyn Numizmatyczny; Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Zarząd Główny.**

Ukazał się nr 2 (338) / 2005 Biuletynu Numizmatycznego. Jak zwykle materiałem godnym największego polecenia to *Lenne monety Księstwa Pruskiego 1529 – 1657* autorstwa Edmunda Kopickiego. Ponadto ciekawa notka Rafała Jankego *Czy istnieją trojaki Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1795 roku* oraz notki kolekcjonerskie Czesława Chmieleckiego, Jacka Tylickiego i innych.

**Przegląd Numizmatyczny; Stowarzyszenie Numizmatyków Profesjonalnych**

Ukazał się nr 2 (49) / 2005 niezwykle poczytnego Przeglądu Numizmatycznego. Numer jak zwykle przynosi wiele ciekawego materiału z artykułami m.in. M. Iglukowskiego – *Pasaż czy klus* (o hippice na monetach rzymskich); K.M. Kowalskiego – *Medal religijny ze scenami poklonu Trzech Króli*; oraz niezwykle ciekawy Jarosława Dutkowskiego – *Nowożytnie złoto czasów Jagiellońskich 1499-1550*.

**GROSZ**, kwartalnik numizmatyczny – numizmatyków z miast Jastrzębie Zdrój, Praszka, Żory.

Ukazał się 100 numer, bodajże najpopularniejszego kwartalnika wśród pisemek numizmatycznych regionalnych. Bieżący numer zawiera dużo ciekawego materiału m.in. *Nieznane bony spółdzielni 9 PSK z Grajewa* autorstwa Mirosława Bartoszewickiego oraz *Śląski pieniądz zastępczy* autorstwa Mariusza Kiecy.

Ukazał się 101 nr „Grosza” a w nim interesujący materiał dotyczący skarbu monet litewskich z XIV wieku.

Maria Karolina Kocińska, Jerzy Maik; **Średniowieczne i nowożytnie plomby tekstylne z wykopalisk w Gdańsku**; Acta Archaeologica Lodziensia; nr 50/2; Łódź, 2004.

Ukazała się niezwykle ciekawa publikacja dotycząca plomb z wykopalisk w Gdańsku. Jest to bodajże pierwsza w Polsce próba sklasyfikowania tego typu zabytków. Plombami ołowianymi i odciskami wyobrażeń na nich, badacze interesowali się już w XIX wieku. W Wiadomościach Numizmatycznych – Archeologicznych pisał na ten temat K. Bołsunowski w studium sfragistycznym zatytułowanym „Znaki pieczętne na ołowiu (plomby) znajdowane w Bugu pod Drohiczyńem”. Tam także Czytelnik znajdzie autorów innych artykułów przyczynkarskich na ten temat. Na temat plomb ołowianych w ostatnich latach pisano również na łamach Przeglądu Numizmatycznego ale tylko jako informacje o znalezisku. Omawiana praca Marii Karoliny Kocińskiej i Jerzego Maika jest doskonałą sygnalizacją problemu badawczego, którym warto by się bliżej zainteresować. Wprawdzie Autorzy ograniczyli się tylko do sklasyfikowania plomb dotyczących tekstylii wybierając z liczby około 600 sztuk plomb znajdujących się w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku tylko 150 sztuk plomb tekstylnych resztę pozostawiając innym do sklasyfikowania to i tak uczynili wielki krok naprzód w przebadaniu tej ciekawej i nierozpoznanej materii. Na swoją publikację czekają plomby z wizerunkami gmerków, ale tu problem jest znacznie trudniejszy.

W katalogu plomb zamieszczono plomby z Gdańska, plomby ze Wschowy i Zdun, Dzierżoniowa, Strzelina, Franzburga (Księstwo Pomorskie), z Anglii i nieokreślonych miast angielskich, z Francji z miasta Tours, z Niderlandów z miast

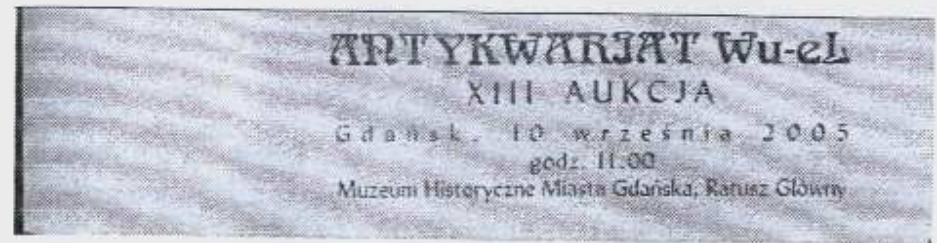
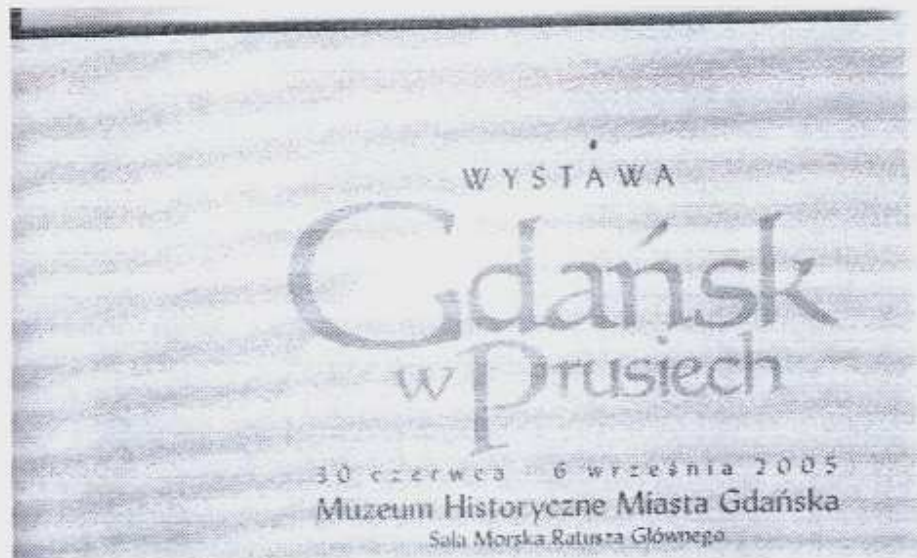
Amsterdam, Haarlem, Lejda, z krajów niemieckich Z. Agsburga, z Italii z miasta Padwa.

W sumie, książkę polecam wszystkim zainteresowanym znajduwanymi zabytkami archeologicznymi na terenie Gdańska, także pasjonującym się sfragistyką i heraldyką.

ALEMKA

### GDAŃSK W PRUSIECH CIEKAWA WYSTAWA

30 czerwca 2005 roku w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska nastąpiło otwarcie wystawy Gdańsk w Prusiech. Organizatorami wystawy jest Muzeum Historyczne Miasta Gdańska oraz Antykwariat Wu-el ze Szczecina. Wystawa będzie czynna od 1 lipca do 8 września 2005 roku. Bliższe informacje na temat wystawy Czytelnik znajdzie w katalogu wystawy, który jest jednocześnie katalogiem aukcji na której w dniu 10 września zlicytowane zostaną wszystkie eksponaty wystawy. „Katalog wystawy i aukcji poświęconej Gdańskowi i dawnym Prusom (Żuławy, Powiśle, Kaszuby, Warmia i Mazury, Litwa). 86 stron, 778 pozycji. Wystawa aktualnie czynna w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska (Ratusz Główny), aukcja odbędzie się 10 września o godzinie 11:00 w Ratuszu Głównym w Gdańsku. W katalogu działy: numizmatyka, grafika i kartografia”.



Z dziedziny numizmatyki na aukcje wystawiono szereg bardzo ciekawych monet m.in. kilka dobrych brakteatów, szelągów i groszy krzyżackich. Dukaty Stefana Batorego, Jana Kazimierza. Kilka dobrych monet WMG. Rzadkie banknoty WMG. Dużo monet zastępczych. Najciekawszą monetą jest 10gr Spółdzielni Administracji Morskiej i Portowej z Gdyni. Według katalogu M. Bartoszewickiego nr 11.1; wystawiono ją za cenę wywołania 1200,-zł. Moneta ta znana jest bodajże tylko w dwóch egzemplarzach.

Aleksander M. Kuźmin

### MEDAL GDYŃSKI

Od niedawna w mojej kolekcji znajduje się medal, na temat, którego chciałbym dowiedzieć się czegoś więcej. Oprócz tego, co wynika z napisów, chciałbym wiedzieć, kto był jego projektantem i emitentem. Medal wykonany jest w technice odlewu z ołowiu (?) z domieszką cyny o średnicy 66 mm.

Medal powstał zapewne w 1974 roku, bowiem w roku tym parafia św. Stanisława Kostki obchodziła 25 rocznicę. Zwracam się z prośbą do PT Czytelników o pomoc w uzyskaniu w/wym informacji, a prośbę swą kieruję przede wszystkim do środowiska kolekcjonerów gdyńskich medali





Aleksander M. Kuźmin

#### WYKAZ CZASOPISM NUMIZMATYCZNYCH UKAZUJĄCYCH SIĘ W POLSCE PO WOJNIE

Pobieżny i niekompletny (?) wykaz czasopism numizmatycznych, które ukazywały się bądź ukazują się w Polsce:

- Białostocki Numizmatyk** – nieregularnie ukazujące się pismo – Krzysztof Filipow  
**Biuletyn** – Pisemko słupskiego Oddziału PTN ukazujące się nieregularnie – redaguje zespół  
**Biuletyn Numizmatyczny** – kwartalnik Zarządu Głównego PTN – Wiesław Kopicki.  
**Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne** – nieregularnie ukazujące się pismo Oddziału PTN w Bydgoszczy – Andrzej Wrzesiński.  
**Częstochowski Magazyn Numizmatyczny**- kwartalnik Stowarzyszenia Archeologiczno – Numizmatycznego – Tadeusz Sączek  
**Denar** – biuletyn informacyjny Koła PTN w Wieluniu – redaguje zespół  
**Fontes Numismatici** – Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej – Borys Paszkiewicz  
**Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne** – kwartalnik Oddziału gdańskiego PTN – Aleksander M. Kuźmin.  
**Gliwickie Notatki Numizmatyczne**- sporadycznie ukazujące się pisemko w latach 80 – 90-tych Oddziału Gliwickiego PTN – Juliusz Mękicksi.

**Grosz** – do niedawna kwartalnik Oddziału PTN w Jastrzębiu Zdroju, obecnie kwartalnik numizmatyczny, numizmatyków z miast Jastrzębie Zdrój, Praszka, Żory – Andrzej Musiał

**Grosik** – biuletyn informacyjny Oddziału PTN w Jastrzębiu Zdroju i jak sami redaktorzy piszą „ukazuje się kiedy chce i kiedy może” – redaguje zespół.

**Halerz** – Lublińskie Towarzystwo Numizmatyczne – Tadeusz Szaraniec.

**Hobby** – magazyn nie tylko dla kolekcjonerów, miesięcznik ukazujący się na początku lat 90-tych obecnie już się nie ukazuje – Adam Lewaszkiewicz.

**Kolekcjoner Łomżyński**- kwartalnik Oddziału PTN w Łomży. Pisemko ukazujące się w latach 90-tych obecnie nie ukazuje się (?) – Tadeusz Janucik.

**Kwartnik** – biuletyn informacyjny Koła PTN w Praszce – redaguje zespół

**Lamus** – Nieregularnie ukazujące się pismo siedleckich kolekcjonerów – Tadeusz Bohatyrewicz

**Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne** – rocznik Oddziału PTN w Lublinie i Lubelskiego Klubu Kolekcjonerów - Zbigniew Nestorowicz.

**Łódzki Numizmatyk** – rocznik (kiedyś w latach 60 – 70 tych ukazujący się regularnie) Oddziału (wówczas PTAiN) PTN w Łodzi ukazujący się obecnie sporadycznie – Jerzy Piniński (?).

**Magazyn Numizmatyczny** – nieregularnie ukazująca się gazetka Oddziału częstochowskiego PTN – redaguje zespół.

**Magazyn Numizmatyczny** – biuletyn ukazujący się w latach 90-tych wydawany przez Centrum Numizmatyczne w Olkuszu, obecnie się nie ukazuje – Ryszard Marczukiewicz

**Mławska Kronika Archeologiczno – Numizmatyczna** – nieregularnie ukazujące się pisemko mławskiego Oddziału PTN – Andrzej Grzymkowski

**Mragowski Informator Numizmatyczny**- sporadycznie ukazujące się pisemko Oddziału PTN w Mragowie – Krzysztof Trzeciński.

**Numizmatyk Krakowski** – pisemko kolportowane w maszynopisie w latach 60-tych przez znanego i cenionego propagatora ruchu numizmatycznego w Krakowie Tadeusza Kalkowskiego

**Nummus. Ostrowieckie Zapiski Numizmatyczne** – kwartalnik Koła Ptn w Ostrowie Świętokrzyskim. Kwartalnik ukazywał się przez parę lat (w latach 90-tych) Obecnie nie ukazuje się. – Waldemar Brociek

**Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi (seria Numizmatyczna)** – nieregularnie ukazujący się zbiór artykułów traktujących o numizmatyce – Jerzy Piniński.

**Przegląd Numizmatyczny** - kwartalnik Stowarzyszenia Numizmatyków Profesjonalnych – Jarosław Dutkowski.

**Radomszczański Numizmatyk** – ukazało się 6 numerów w początku lat 90-tych – Józef Medwid.

**Sanockie Zapiski Numizmatyczne** – nieregularnie ukazujące się pisemko Koła (obecnie Oddziału) PTN w Sanoku. – Tadeusz Ortyl.

**Świebodziński Gonicz Numizmatyczny** – nieregularnie ukazujące się pismo Koła PTN w Świebodziach.

**Warszawskie Zeszyty Numizmatyczne** – regularnie ukazujący się kwartalnik Warszawskiego Stowarzyszenia Numizmatycznego – redaguje zespół.

**Wiadomości Numizmatyczne** – półrocznik Komisji Numizmatycznej Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk – Stanisław Suchodolski

**Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne** – kwartalnik Oddziału PTN we Wrocławiu – Robert Pieńkowski

**Zagłębiowskie Zapiski Numizmatyczne** – nieregularnie ukazujące się pismo Zagłębiowskiego Oddziału PTN.

**Zapiski Numizmatyczne (Notae Numismatae)** – Rocznik wydawany przez Muzeum Narodowe w Krakowie – Maciej Salamon.

**Aleksander M. Kuźmin**

### ORGANIZACJE NUMIZMATYCZNE W POLSCE

Oprócz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego działają w Polsce jeszcze:

- Lubiąskie Towarzystwo Numizmatyczne w Lubiniu. Rok powstania 2005.
- Podkarpackie Towarzystwo Numizmatyczne w Tarnobrzegu. 2004.
- Stowarzyszenie Numizmatyczno-Archeologiczne im. Dra Władysława Terleckiego w Częstochowie. 1996.
- Towarzystwo Numizmatyczne Poznańskie w Poznaniu 1997.
- Warszawskie Stowarzyszenie Numizmatyczne im. Mieczysława Czerskiego w Warszawie. 2003.

**Aleksander M. Kuźmin**

### JUBILEUSZ

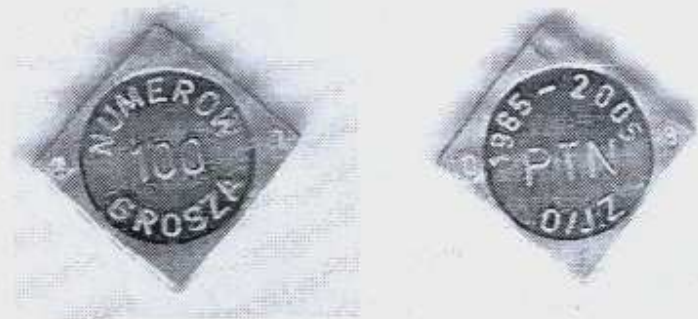
#### NASZYCH KOLEGÓW Z JASTRZĘBIA ZDROJU

Jeden z najpopularniejszych kwartalników numizmatycznych „Grosz” obchodził niedawno swój piękny jubileusz – ukazanie się setnego numeru a zarazem 20 rocznicy obecności pismka na rynku. Pismo to jest jednym z najdłuższych ukazujących się (od 1985 roku) periodyków regionalnych. „Grosz” początkowo ukazywał się co dwa miesiące później jako kwartalnik. Jeszcze do niedawna wychodził on pod szyldem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, a od niejakiego czasu ukazuje się jako „Kwartalnik numizmatyczny – numizmatyków z miast Jastrzębie Zdrój, Praszka, Żory”

Z okazji jubileuszu redakcja wydała dwa banknoty z nadrukiem (fot. poniżej)



oraz żetony i dyplomy upamiętniające te jubileusze:



Żeton – klipę otrzymali autorzy piszący w „Groszu”.



Mnie najbardziej ucieszyło wyróżnienie i przyznanie mi żetonu „Przyjaciel Grosza”.

Z okazji tak znakomitych jubileuszy życzę Redakcji a przede wszystkim Redaktorowi Andrzejowi Musiałowi wielu jeszcze sukcesów i zadowolenia z redagowania „GROSZA” ku pożytkowi polskiej numizmatyki.

Aleksander M. Kuźmin

## PIECZĘĆ GDAŃSKA

Poniżej przedstawiam pieczęć gdańską, o której niewiele mogę napisać. Jak zwykle w takiej sytuacji zwracam się o pomoc do PT Czytelników.



Opis pieczęci:

Centralnie herb Gdańska; poniżej

OE (w ligaturze) • M • H (lub N)

niziej półkolem

29. 30. IX.

W otoku napis:

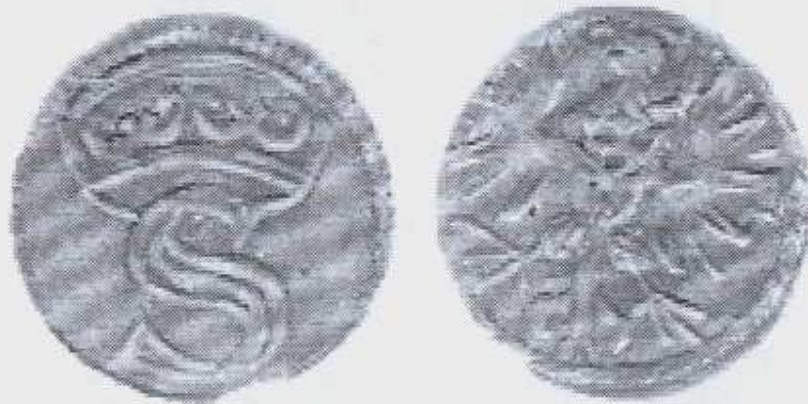
**XI. DENKMALTAG DANZIG 1910**  
(XI DNI POMNIKÓW GDAŃSK 1910)

Średnica pieczęci wynosi 47 mm.

Aleksander M. Kuźmin

### FALSZERSTWA

Poniżej przedstawiam fałszywe monety, które od niedawna znajdują się w moim zbiorze w celu ostrzeżenia i ku przestrodze.



Falszerstwo denara Ziemi Pruskiej Zygmunta Starego

Średnica : 11,5 mm

Metal: słabe srebro



Falszerstwo półgrosza koronnego Kazimierza Jagiellończyka

Średnica : 19,3 mm

Metal: srebro

Aleksander M. Kuźmin

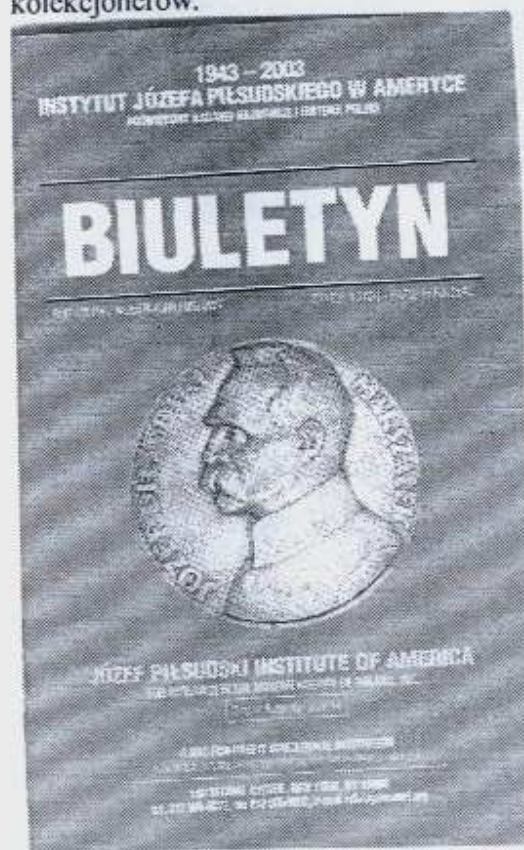
### Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN

Na ostatnim przed wakacjami comiesięcznym zebraniu naszego Oddziału prelekcję na temat numizmatycznych wydawnictw regionalnych wygłosił Aleksander M. Kuźmin. Większość słuchaczy zaskoczona była ilości ukazujących się pisemek w całym kraju. Do regularnie ukazujących się gazetek zaliczyć należy przede wszystkim jastrzębski „GROSZ” redagowany przez Andrzeja Musiałę, „Częstochowski Magazyn Numizmatyczny” redagowany przez Tadeusza Sączka, gazetki te ukazują się jako kwartalniki. Wysoki poziom edytorski prezentują „Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne” wydawane przez PTN Oddział w Lublinie wraz z Lubelskim Klubem Kolekcjonerów, a redagowanym przez Zbigniewa Nestorowicza. Wydawnictwo to ukazuje się jako rocznik. Ponadto ukazuje się w całym kraju przeszło 30 tytułów nie wszystkie jednak wydawane są regularnie, większość wydawana jest sporadycznie i nieregularnie.

ALEMKA

## Listy do redakcji

Jakiś czas temu otrzymaliśmy przesyłkę z Instytutu Józefa Piłsudskiego z Nowego Jorku, a w niej Biuletyn oraz znaczek klubu kolekcjonerów.



Z przyjemnością informuje, że w sprawozdaniach zamieszczonych a Biuletynie jako ofiarodawca widnieje nazwisko naszego Kolegi Pana **Romualda L. Sieradzkiego**. Pan R. L. Sieradzki wymieniony jest jako ofiarodawca aż w trzech działach: literaturze, medalierstwie i w falerystyce. Serdeczne gratulacje dla naszego kolegi. Jako ofiarodawca w dziale literatury wymieniono także moje nazwisko.

**Aleksander M. Kuźmin**

## SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE

Zaplecze poczty głównej w Gdyni ; każdy czwartek godz. 15:30

Zarząd Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego zaprasza na zebrania odczytowe w każdy pierwszy wtorek miesiąca (oprócz lipca i sierpnia) o godz. 17:00. Zebrania odbywają się w Sali Odczytowej Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

Redakcja Gdańskich Zeszytów Numizmatycznych nawiąże kontakt z osobą zainteresowaną prowadzeniem strony internetowej. Warunek: osoba taka powinna być członkiem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Kontakt listowy lub telefoniczny na adres redakcji.